Adam Mickiewicz,

Przypomnienie

Lauro, czyliż te piękne wieków naszych lata
jeszcze się kiedy twojej malują pamięci,
kiedyśmy sami tylko i sobą zajęci,
dbać nie chcieli o resztę obcego nam świata.

Chłodnik, co się zielonym jaśminem wyplata,
strumień, co z miłym szmerem po łące się kręci;
tam nas często, wzajemne tłumaczących chęci,
późnej nocy miłosna osłoniła szata.

A księżyc, spod bladego wyjrzawszy obłoku,
śnieżne piersi i złote rozświecał pierścienie,
boskiego wdziękom twoim przydając uroku.

Wtenczas serca porywa słodkie zachwycenie,
usta się spotykają, oko ginie w oku,
łza ze łzą, i z westchnieniem miesza się westchnienie.

Verkinto de tiu ĉi Pola poemo estas Adam Mickiewicz *(Adamo Mickjeviĉo, ∗1789 – †1855).*

Arg-247-499 (2010-08-15 19:37:37)

Korektita versio de l' 31.03.2005. (Ŝanĝitaj estas la vortoj "pamięcy" al "pamięci", "zajęcy" al "zajęci", "dbaç" al "dbać", "samy" al "aami" kaj "wyrzawszy" al "wyjrzawszy".)